Nr. 66 Kraków, czwartek 21 marca 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f.; za granicą 4 fr.

Cena numeru pojedynczego 12h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h, następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

# Koalicya o czwartym podziale Polski i konieczności dalszej wojny.

## Antypolskie mowy w niemieckim parlamencie. — Ogromna podwyżka cen węgla. — Gabinet Marghilomana.

## Po debacie polskiej w parlamencie niemieckim.

Z okazyi debaty budżetowej odbyły się w parlamencie niemieckim dłuższe rozprawy na temat polityki zagranicznej, zwłaszcza „uregulowania“ spraw na wschodzie i stosunku do narodów „kresowych“.

W tej dziedzinie najwięcej miejsca poświęcono sprawie polskiej — bo ta sprawa wymaga większego zasobu wymowy, ażeby pod kopcem słów ukryć, jak interesy polskie w dobie światowego przewrotu systematycznie planowo podkopywano: kwestya chełmska, kwestya tendencyjnego poćwiartowania Litwy świadczy o jednej wytycznej: jak najbardziej osłabić Polskę, jak najskuteczniej uwikłać ją w pretensye graniczne wobec sąsiadów, jak najusilniej forytować przeciwko narodowi o wyrazistej fizyognomii i wysokiej wielowiekowej kulturze — narodowości mało skrystalizowane, podatniejsze do tego, ażeby Niemcy swój stempel na nich wyciskały; a z tego budowania sobie z materyału kulturalnie tak surowego, narodowo słabiej uświadomionego, podstawy pod s w o j ą potęgę i s w o j e wpływy czyni się cnotę demokratyczną — że się patronuje narodom, ledwo przeczuwanym nawet.

O miedzę zaś — w Kurlandyi demokratyzm wszelki w proch się obraca wobec zwartej masy Łotyszów — w interesie garści baronów niemieckich.

Ale Polski, o większym zakroju, nie życzyły Niemcy i ze względu na swój zabór. —

Ta polityka ich jest jedną z form czuwania nad „zabezpieczeniem granic“.

Uzupełnieniem tego „zabezpieczenia“ miałoby być aneksyjne „wyrównanie granic“.

W 1916 r. jeszcze nie przeczuwano, jak daleko Rosya zostanie pobitą, ile wyrośnie możliwości wysuwania różnych innych tworów politycznych, — wówczas Polska wydawała się politykom niemieckim bądź co bądź buforem od strony silnej jeszcze i olbrzymiej Rosyi, wówczas ścierały się prądy, przychylne i wrogie takiej myśli... Odkąd Niemcy mogły zignorować upadłą potęgę Rosyi i sięgnąć w głąb jej terenów — nowe perspektywy, o których wspominaliśmy, dawały górę prądom antypolskim. Przekreślić nazwy Polski nie można było, skoro się mówi nawet o możliwości powstania państwa... besarabskiego, a był i czas, kiedy chodziły jakieś słuchy o możliwości państwa karelskiego — na terenie gub. ołonieckiej, skrawka petersburskiej i części archangielskiej, któreby wyodrębniło tamtejsze fińskie szczepy...

Polski z jej historyą i kulturą nie można było, powtarzamy, za nawias wyrzucić.

Więc ją jeno przykrawano usilnie... A dzisiaj natarczywie żąda się od niej, by uroczyście zaparła się Poznańskiego i Prus Zachodnich, a wówczas będzie traktowaną lepiej...

Zresztą, tak mówią wolnomyślniejsi panowie w guście Naumanna, który Polakom z Poznańskiego wskazywał, jako przykład lojalności oraz rezygnacyi z przyłączenia się do państwa narodowego — Niemców austryackich i Niemców szwajcarskich. Wynalazcę „Europy środkowej“ nie obchodzą tu wcale ani wręcz niepodobne koleje dziejów. ani nawet choćby stan obecny zestawianych odłamów narodowych, gdy w jeden obraz ująć może: uprzywilejowanych, równouprawnionych i zaciekle ściganych całym aparatem praw wyjątkowych...

Cóż mówić dopiero o junkrach, o narodowych liberałach! Ci wołali o wojskowe zabezpieczenie granic, jeżeli za tem są wodzowie niemieccy — i taki hr. Westarp w formie dowcipu zaznaczał, że nie boi się wyrazu aneksya!

A kanclerz Hertling? Ten nawiasowo wspomniał tylko, że o ile jakieś „podniety“ polskie **będą w zgodzie z celami** mocarstw centralnych zbada je...

Ogólnikowe odczepne, z którego, rzecz jasna, nikt niczego nie zrozumie, i które do niczego go nie obowiązuje, tembardziej, że cele niemieckie nie są czemś stałem, lecz zależnem od konjunktur.

Stałą była tylko — mimo aktu 5 listopada — myśl osłabienia organizmu polskiego — wewnętrznie, gdy w Królestwie podsycano z Berlina agitacyę wśród żydów, gdy usiłowano uczynić klin z protestantów, gdy organizowano ukraińską agitacyę na Podlasiu (pominiemy sprawy ekonomiczne) — zewnętrznie przy układach brzeskich.

## Sprawa Litwy.

W czasopiśmie „Litwa“, wychodzącem nieperyodycznie, znajdujemy szereg artykułów, poświęconych gruntownemu omówieniu spraw litewskich i losów ludności polskiej na Litwie. W jednym z tych artykułów czytamy:

„Jak wiadomo dnia 16 lutego b. r. „Taryba“ (Rada krajowa) litewska podała do wiadomości rządów państw europejskich deklaracyę, proklamującą niezawisłość Litwy z Wilnem, jako stolicą. (Na stanowisku tem nie wytrwała, lecz zgodziła się na spójnię z Niemcami. — R e d. „N a p r z.“)

Nie trzeba jednak sądzić, że Taryba włączyła w pojęcie Litwy ziemie całego dawnego Ks. Litewskiego — i że uznała Wilno za stolicę tak pojętego państwa.

Taryba wie, że reprezentując tylko **częściowo** jedynie narodowość litewsko-łotewską (demokraci i socyaliści łotewscy z Rady wystąpili) — nie może być tembardziej wyrazicielką interesów innych narodowości (Polaków i Białorusinów) zamieszkujących kraj cały — i nie może w imieniu kraju całego przemawiać.

Taryba też przemawia w imieniu Litwy etnograficznej — rozszerza jednak to pojęcie **i na obszary częściowo białoruskie, przeważnie** zaś **polskie, na których leży stolica kraju całego — Wilno o charakterze obecnie wyłącznie polskim.**

Pragnąc bezwzględnej supremacyi nad innemi ludami, supremacyi nie usprawiedliwionej ani liczebnością, ani poziomem kulturalnym szczepu litewskiego, a nie mogąc tej supremacyi otrzymać nad całością, Taryba dąży **do rozbioru Litwy historycznej**; wykrawając z niej oprócz obszaru ściśle litewskiego — jeszcze około 20 tys. km kw. ziem polskich na Litwie, t. j. terytoryum dwa razy większe od całej Chełmszczyzny.

Proklamacya więc tak pojętego państwa litewskiego godzi w interesy wszystkich ludów, kraj zamieszkujących, a przedewszystkiem w interesy społeczeństwa polskiego na Litwie, w dalszym zaś rzędzie i całego narodu polskiego.

Jak w ostatniej chwili stało się wiadomem, Taryba miała w Brześciu Litewskim swego przedstawiciela, który porozumiewał się z delegacyą ukraińską. Prawdopodobnie też za obopólną zgodą zostało tam przyznane państwu ukraińskiemu całe Polesie z dorzeczem Prypeci.

Litwini (Letuwi) dążąc do hegemonii w kraju, starają się więc osłabić przedewszystkiem inne narodowości, bądź anektując ich terytorya, bądź zgadzając się na odstępowanie ich państwom ościennym.

Popełniają też w ten sposób zdradę interesów skrystalizowanej historycznie całości — związanej, jak już nieraz zaznaczaliśmy, nie tylko tysiącznemi węzłami wspólnych interesów ekonomicznych, ale i całym splotem węzłów kulturalnych, podłożem wspólnej psychiki, warunkami przyrodniczemi i fizycznemi.“

Z tego przedstawienia rzeczy widzą czytelnicy, jak w wielu punktach godzą się egoistyczne cele garści szowinistów litewskich z celami hakatystów i to wyjaśnia, dlaczego Niemcy posiłkują się etnograficznymi Litwinami:

Ci mają nazwę: **Litwini, maskującą fakt, że w Wielkiem księstwie litewskiem tworzyli oni nikłą mniejszość.** Rozbijanie żywiołu polskiego, najsilniejszego swoją kulturą, poważnego liczbą i **spajającego kraj swem rozsiedleniem we wszystkich jego częściach przez wygrywanie przeciwko** interesom polskim owych Litwinów — nadaje tej akcyi niby pozory „samostanowienia“, a zarazem stwarza warunki łatwiejszego opanowania kraju przez wpływy niemieckie, gdyż tylko polska kultura mogła być przeciwstawieniem tym wpływom.

## Gabinet Marghilomana w Rumunii.

**W przededniu pokoju. — Warunki a lud rumuński. — I tu ujawnia się reakcyjny charakter polityki państw centralnych.**

Rumunia została w walce pokonana i zmuszona do kapitulacyi. Nie znane są wprawdzie jeszcze szczegółowe warunki pokoju, ale jak z głosów prasy słychać, nie są one zbyt lekkie, a ciężar ich spadnie nie na tych, którzy wojnę wywołali, lecz **na lud rumuński**, który wojny nie chciał.

Klasy posiadające, bojarzy, nie odczują tak silnie pogorszenia się ekonomicznych warunków przez odcięcie Rumunii od morza i przez świadczenia na rzecz Austryi, lecz odczuje je lud rumuński i z pewnością stan jego uczuć względem państw centralnych nie ułatwi zgodnego z nimi współżycia w przyszłości.

Marghiloman, zdecydowany **reakcyonista**, wróg zdemokratyzowania ordynacyi wyborczej, zastąpił tylko innego konserwatystę Bratianu, który zmuszony koniecznością, odgrywał rolę liberała. Sfery rządzące w Austryi są zadowolone, gdyż M. jest reprezentantem kierunku austrofilskiego. Lecz on i cała kasta, do której należy — to nie jest jeszcze naród rumuński: z nim atoli nie myślą się liczyć rządy państw centralnych, narzucając mu ciężki pokój; na przyjaźni ludu rumuńskiego nie zależy im wcale.

Rządy ich — słusznie stwierdza „Arbztg.“ — idą zresztą tylko konsekwentnie w myśl dotychczasowego postępowania: w Finlandyi popiera się szwedzką klasę posiadającą przeciw robotnikom i chłopom, w krajach nadbałtyckich potężnych baronów, w Polsce szuka się porozumienia tylko z magnatami, w Rumunii z bojarami. — **Wszędzie utrwala się siłę klas posiadających**, występując przez to wszędzie **przeciw demokracyi** i przeciw prawidłowej woli ludu. **Że to** nie jest polityka na dalszą metę — to pewna.

Gabinet Marghilomana w Rumunii.

Biuro kor. donosi: Wiadomości z Jass donoszą: Utworzył się gabinet pod przewodnictwem Marghilomana, złożony z samych zwolenników państw centralnych.

# Z posiedzenia komisyi węglowej.

**Groźny zamach na kieszenie konsumentów, węgiel krajowy zdrożeje o 80 proc. Grosiści „mówią“ o podwyżce węgla zagranicznego. Stanowisko magistratu. Skład komisyi węglowej.**

19 marca obradowała miejska komisya węglowa, pod przewodnictwem starszego radcy magistratu p. Sawińskiego.

P. sekretarz złożył sprawozdanie z podziału i ilości węgla dla Krakowa.

Stosunkowo lekka zima uratowała sytuacyę, inaczej ludność byłaby narażona na ciężką klęskę. Nie wszystkie wagony węgla, przeznaczone dla Krakowa dostają konsumenci. I tutaj rekwizycye są na porządku dziennym: np. kolej zabiera węgiel bez ceremonii dla swojej potrzeby, chociaż lwią część produkcyi dostaje z urzędu.

Następnie odczytano list centrali wojennej, w którym komunikuje się grosistom, że ministeryum zgodziło się — na skutek starań właścicieli kopalń — na nową bardzo znaczną podwyżkę cen na węgle krajowe. Baroni węglowi motywują swoje żądanie podrożeniem cen produkcyi i oczywiście, starym, wypróbowanym zwyczajem, przerzucają koszta na barki konsumentów, z ogromnym dla siebie zyskiem.

Bardzo znaczne podrożenie węgla, nie jest ostatecznem uregulowaniem cen, ponieważ w piśmie centrali wojennej czytamy, że grosiści liczyć się muszą z tem, **że cena sortymentów grubszych, tj. bryły i kostki prowizorycznie aż nadal wynosić będzie z kopalni: Jaworze, Bory, Libiąż 450 K (do 31 grudnia 1917 r. 282 K), z kopalni „Krystyna“ 620 K (do grudnia 1917 — 360 K) za 10.000 kg. loco wagon.**

Wiemy, jak zależnym jest rząd austryacki od baronów węglowych, znaną jego powolność odnośnie do takich potentatów finansowych, jednakże z całą stanowczością należy zaprotestować przeciwko nowemu zamachowi na kieszenie konsumentów. Nie może decydować o cenach wysłannik ministeryalny, który przyjedzie na kopalnię, celem zbadania sytuacyi i po dobrym obiedzie, kolacyi zjedzonej z dyrektorem, „kalkuluje“ podwyżkę, dochodzącą do 80 procent.

Temu procederowi musi być położona tama, inaczej szerokie warstwy nie będą mogły jeść gotowanej strawy, bo ceny węgla dojdą do 20 K za cetnar.

Nie skończy się na podrożeniu węgla krajowego, którym nie pokrywa się przecież całego zapotrzebowania. Grosiści już „mówią“ o podniesieniu cen na węgiel zagraniczny. Oczekiwać więc należy, że bardzo niedługo i ten węgiel podrożeje.

W dyskusyi, jaka się wywiązała, zabierali głos p. Puchałka Jan i tow. Kłuszyńska, jedyni reprezentanci konsumentów w Komisyi węglowej.

Przedstawiciele magistratu zaprosili handlarzy węgla na konferencyę do magistratu, celem ustalenia cen węgla. Handlarze, zwłaszcza drobni, żądają oczywiście podwyżki cen, z dokładką, ponieważ dostają mały przydział, więc przy małych obrotach, np. trzech wagonów miesięcznie, zyski ich niewielkie.

Tow. Kłuszyńska stanęła w obronie interesów konsumentów. Magistrat nie może stać na stanowisku interesów handlarzy, jak grosistów i spodziewamy się, że tylko wzgląd na interesy konsumentów, będzie decydującym.

Przypominamy powolność magistratu dla rzeźników. Z chwilą, kiedy magistrat zgodził się na podniesienie cen maksymalnych na mięso z 6 K, obecnie nie można kupić w Krakowie mięsa niżej 12—18 K za 1 kg., zależnie od zachłanności rzeźnika.

W skład Komisyi węglowej wchodzą, oprócz przedstawicieli namiestnictwa, policyi, kolei i magistratu, po sześciu członków konsumentów i handlarzy. Na posiedzeniach widzimy wszystkich handlarzy w komplecie, natomiast reprezentanci konsumentów **świecą nieobecnością.**

Można jakiegoś mandatu nie przyjąć, jeżeli okoliczności na to nie pozwolą, ale skoro się urząd wzięło, nie wolno lekceważyć obowiązków, w dzisiejszych ciężkich dla ludności czasach!

## Legioniści w Żurawicy.

Oficerowie i żołnierze Legionów, przynależni ostatnio do urządzeń i zakładów Polsk. Korp. Posiłkowego, stacyonowanych w Przemyślu, t. j. sądu polowego, stacyi zbornej, komendy placu, domu uzdrowieńców w N. Mieście i wspólnej kancelaryi rachunkowej są internowani w obozie barakowym w Żurawicy, koło Przemyśla. Pomieszczonych jest tam 13 oficerów i 318 podoficerów i szeregowców.

Obecnie władze wojskowe traktują ich życzliwie i bez uprzedzeń jak z początku. Stan zdrowotny jest dobry — chorych wysyła się bezzwłocznie do szpitala w Przemyślu. Żołd i gaże oficerskie (bez dodatków) są wypłacane. Oficerom wolno nawet stołować się w kuchni podoficerskiej.

Poniżej podajemy nazwiska internowanych oficerów:

Kpt. Łuczyński Jan, por. dr Scholid Edward, por. lek. dr Szantruczek, ppor. dr Zawada Filip, ppor. Romaniszyn Jan, ppor. dr Sierpniewski Tadeusz, ppor. Forscher Ireneusz, chor. Kasparek Teodor, chor. dr Dzięczek Józef, chor. Leś Stanisław, chor. Dąbrowski Tadeusz, chor. Prochaska Franciszek.

# Z ostatniej chwili.

### Stan wojenny w Chorwacyi.

Organ krajowego rządu w Chorwacyi „Narodni Novine“ donosi, że na ziemiach chorwackich ogłoszony został ponownie stan wojenny.

### Ameryka nie uznaje traktatu brzeskiego

**Depesza „Daily News“ podaje, że można przyjąć jako pewnik, iż Ameryka także nie uzna traktatu brzeskiego. Wilson jest zdecydowany ze wszystkimi swymi siłami pomocniczymi stanąć po stronie Rosyi.**

### Przeciw bolszewikom.

Ze Szwajcaryi donoszą: Według wiadomości z Petersburga, były naczelny komendant wojsk rosyjskich, generał Aleksiejew, zbiera na terytoryum Donu wielką gwardyę narodową, złożoną z ochotników, których organizuje na wzór białej gwardyi finlandzkiej. Ta gwardya będzie stanowiła zorganizowany opór przeciw bolszewikom.

### Ruch kontrrewolucyjny w Rosyi.

**„Russkoje Słowo“ donosi o odkryciu wielkiego sprzysiężenia monarchicznego w Rosyi, które główną swoją siedzibę miało w Moskwie. Uwięziono w. księcia Michała Aleksandrowicza, który z chwilą wybuchu kontrrewolucyi miał być ogłoszony carem. Aresztowano również wielu oficerów zamieszanych w spisek.**

W Piotrogrodzie podobno potajemnie rozdają w fabrykach amunicyi broń robotnikom.

Według „Nowaja Żiźń“ ruch monarchiczny szerzy się nadzwyczajnie w obszarze Donu. Po wsiach odprawiają się błagalne nabożeństwa za powrót cara.

### Włochy opróżnią Albanię?

**Włochy przygotowują się podobno do opróżnienia Albanii, ponieważ trudności transportowe i niepewność komunikacyi morskiej utrudniają w wysokim stopniu wszelakiego rodzaju dostawy dla wojsk. Pogłoskę tę podaje „Morg. Ztg.“**

### Co się dzieje w Hiszpanii?

**„Lokal Anzeiger“ donosi z Genewy: Według wiadomości z Madrytu, w łonie gabinetu powstały spory w kwestyi wojskowej. Hiszpania stoi w przededniu wielkich wypadków. Wszystkie niespodzianki są możliwe. Według depesz z Barcelony, armia obywatelska obsadziła tam pocztę, oraz urząd telegraficzny i telefoniczny.**

### „Times“ o akcyi japońskiej.

„Times“ donosi z Tokio: Odbyła się rada koronna, w której przypuszczalnie wziął także udział cesarz. Uważają za nieprawdopodobne, aby rząd przystąpił do akcyi wojskowej przed odroczeniem parlamentu, które ma nastąpić z końcem miesiąca.

Dziennik opozycyjny podaje, że minister spraw zagranicznych Motone prawdopodobnie ustąpi, gdyż nie jest w możności zapewnienia sobie zgody na swoją akcyę.

# Komunikat austryacki.

Wiedeń, 20 marca.

Urzędowo donoszą 20 marca:

**Nie było szczególnych czynności bojowych.**

**Rozejm broni z Rumunią przedłużono do 22 marca.**

*Szef sztabu generalnego.*

# KRONIKA.

Kraków, środa 20 marca.

**O prawa wyborcze dla kobiet. W niedzielę, 24 bm. odbędzie się w lokalu Związku stow. rob. (Dunajewskiego 5) wielkie Zgromadzenie kobiet** z porządkiem dziennym: Prawa wyborcze dla kobiet. Referenci tow. poseł dr Bobrowski i tow. Kłuszyńska.

Kobiety Krakowa stawcie się jak najliczniej!

**Objazd 40 okręgu wyborczego przeprowadza** poseł Klemensiewicz. Przez ostatni tydzień pracował w pow. Dobczyckim. Był w całym szeregu gmin, odbył zebrania i przeprowadził narady z licznymi towarzyszami, którzy ze wszystkich stron spieszyli do swego posła po radę i pomoc. A pomocy tej potrzeba bardzo a bardzo, bo ten powiat jest już rekwizycyami doszczętnie zniszczony! Należałoby posłać panów rekwirantów na targi w Gdowie, Wiśniowej i Dobczycach, aby się naocznie przekonali o **zupełnem wyniszczeniu stanu bydła!**

**Nie będzie dalszych przeglądów? „Morg. Ztg.“** donosi z Wiednia: Po ogłoszeniu przeglądu 18—24 letnich, obowiązanych do służby wojskowej, posłowie i przedstawiciele wszystkich partyi zasięgali informacyi od rządu, czy w zamiarach kierownictwa wojskowego leży powołanie nowych roczników. W odpowiedzi zapewniono zapytujących, **że dalszych roczników na razie (?) nie będzie się pociągać do przeglądu wojskowego.**

**Jatka z wędlinami z masarni miejskiej jest nie**stety ciągle częściej zamknięta. Lekceważenie zaś publiczności dochodzi tak daleko, że zupełnie nie zawiadamia się jej o tem, że w danym dniu nie będzie się sprzedawać wędlin. Tak było znowu w poniedziałek. Nadaremnie więc czekali niektórzy od 2 godz. w nocy, aby o 9 rano się dowiedzieć, że dziś nie będzie się sprzedawać wędlin. Sprawę tę już raz poruszaliśmy. Obecnie stanowczo domagamy się, by w takich wypadkach wywieszano kartę z napisem, że wędlin się dziś nie sprzedaje.

Powyższe lekceważenie publiczności naraża ją na niepotrzebną stratę czasu i nie przyczynia się wcale do popularności władz miejskich, które powinny mieć więcej poczucia społecznego niż władze rządowe.

**Tow. opieki legionowej.** Pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Federowicza odbyło się wczoraj wieczorem w magistracie krakowskim zebranie obywatelskie w sprawie założenia ogólnokrajowej organizacyi opieki nad byłymi legionistami i ich rodzinami, oraz wdowami i sierotami po legionistach. W. Ostrowski przedłożył projekt statutu nowej organizacyi, która będzie nosić nazwę: „Towarzystwo opieki legionowej“.

Ten projekt z małemi zmianami przyjęto, poczem wybrano komitet proponentów, w skład którego weszli między innymi: dr E. Bobrowski, Z. Moraczewska.

**Łaźnia ludowa** przy ul. Karmelickiej L. 49 otwartą będzie we czwartek popołudniu, a w piątek i sobotę przez cały dzień.

**Z Tarnowa** donoszą: Przegląd dodatkowy (Nachmusterung) pospolitaków, przebywających w okręgach politycznych: Tarnów, Dąbrowa, Pilzno, Brzesko i Jasło, którzy z jakichkolwiek powodów do przeglądów normalnych nie stawali, odbywać się będzie odtąd tylko we wtorki i piątki w godzinach przedpołudniowych w biurach c. k. komendy uzupełniającej obrony krajowej (Ldw. Erg. Bez. Kdo) w Tarnowie, ul Krakowska 29, II piętro.

**Rozwiązanie „Piechura“.** Jak donosi „Kuryer Lwowski“, c. i k. gubernatorstwo zarządziło rozwiązanie dn. 14 marca Stow. „Piechur“. Zarządzenie to, jak pisma donoszą, nastąpiło na skutek przekroczenia ustawy o stowarzyszeniach.

**Ksiądz wikary Suchoń przeciw „dyabelskim“ gazetom.** W niedzielę dnia 3 marca w Rabie Wyżnej na nieszporach — jak donosi „Prawo Ludu“ — ks. Suchoń krzyczał i beształ ludzi za to, że czytają takie „dyabelskie“ pisma, które chcą kościół obalić (!), jak „Prawo Ludu“ i „Naprzód“. Dalej powiedział, że żadnemu katolikowi, który czyta te socyalistyczne pisma, nie da przy spowiedzi rozgrzeszenia. Gazety te kościół zakazał (?). Tych zaś, którzy pisma te rozpowszechniają, nazwał buntownikami przeciwko kościołowi.

Wracają — jak widać — stare czasy i stare metody. Niewiele pomogą!

**Na fundusz walki robotniczej złożono 300 kor.** jako dochód z poranku ku czci J. Piłsudskiego.

**Zawieszenie pisma „Der Abend.“** Dziennik wiedeński „Der Abend“ został przez władzę zawieszony. Dziennik ten propagował zasadniczo usilnie myśl pokojową i popadał często w konflikt z opiniami berlińskiemi.

**W Kollegium wykładów naukowych** (Rynek, A-B 39).

Środa: red. dr Ant. Beaupre: **Teatr Wiktora Hugo.**

Czwartek: prof. Ger. Feliński: Seminaryum Wyspiańskiego (o godz. 6 wieczór); red. Czapiński: J. M. Guyau, filozofia pełni życia, ryzyka i altruizmu.

Początek o godzinie 7 wieczór.

# Parlament niemiecki o sprawie polskiej.

**Stresemann przeciwko „wątpliwościom co do przyłączenia polskich obszarów". — Hr. Westarp: „Niema żadnej polskiej kwestyi". — Ks. Radziwiłł: „Polski naród ma życiowy interes w trwałem porozumieniu z niemieckim narodem".**

Berlin, 20 marca.

Izba przystąpiła do dalszych obrad nad pierwszem czytaniem przedłożenia o układach pokojowych z Rosyą i Finlandyą.

Pos. Stresemann broni układu pokojowego z Rosyą.

Co do Polski, to my nie dyskutujemy w sprawie Poznania i Prus zachodnich. Odczuwamy potrzebę wzmocnienia i przesunięcia naszych granic ku wschodowi i jeżeli nasi dowódcy wojskowi powiedzieli, że nasze teraźniejsze granice są niekorzystne i że potrzebną jest korektura tych granic, to my naturalnie

**mniej będziemy zwracali uwagi na nasze polityczne wątpliwości co do przyłączenia polskich obszarów,**

aniżeli na względy wojskowe.

Pos. hr. Westarp uważa zawarcie pokoju z Rosyą za jedno z największych wydarzeń światowych.

W sprawie polskiej nowa faza wywołała zdziwienie.

**Polskie pretensye muszą być odparte.**
**Niema żadnej polskiej kwestyi,**

niema dyskusyi co do Poznania i Prus zachodnich. **Oświadczenia Polaków mają małe znaczenie** i nie dają nam żadnej pewności. Rokowania stronnictw większości z Polakami nie odpowiadają interesom niemieckim. Czy kanclerz państwa godzi się na to, ażeby posłowie prowadzili tego rodzaju rokowania?! Nie można liczyć na honorowy sojusz Polaków z Niemcami. **Z tego powodu musi nastąpić wojskowe zabezpieczenie nasze według oceny naszych dowódców wojskowych.** Byłoby zbrodnią nie wykorzystać doświadczenia tych mężów. Proszę nazwać tego rodzaju nabytki, jak panowie chcą, **można je nazwać i aneksyą.** (Okrzyki na lewicy: To przynajmniej uczciwie!)

Pos. Ledebur: Socyalni-demokraci odrzucają pokój, zawarty z Rosyą, na ryzyko, że będą nazwani bardziej bolszewickimi, niż sami bolszewicy. Mowca omawia wyczerpująco stosunki w Kurlandyi i Finlandyi i zwraca się głównie przeciw temu, że czerwoni gwardziści traktowani są jak bandyci i zasądzani na śmierć przez powieszenie.

Wiceprezydent Paasche przerywa mowcy z uwagą, że sprawa ta nie należy do tematu obrad. Wywołuje to wielki hałas na ławach socyalnych demokratów.

Pos. ks. Radziwiłł: Na mowy kanclerza i Ferenbacha odpowiadam w imieniu moich rodaków. Oddawna byliśmy i jesteśmy zapatrywania, że

**polski naród ma życiowy interes w trwałem porozumieniu z niemieckim narodem.**

Wypowiadamy nasze zadowolenie z tego powodu, że takie samo przekonanie zdaje się być według ostatnich wydarzeń wspólnym przymiotem niemieckiego narodu. Spodziewamy się, że się uda szczęśliwie utorować drogę nowej myśli, naturalnie przy istnieniu wzajemnej dobrej woli. **Tej dobrej woli u nas nie zabraknie.** (Oklaski.)

Oba traktaty przekazano komisyi głównej, poczem Izba rozpoczęła pierwsze czytanie przedłożenia kredytu 15 miliardów i **przyjęła je w pierwszem i drugiem czytaniu.**

# Koalicya o pokoju z Rosyą.

**Niemcy, jako niszczyciele narodowej niezawisłości. — Polska przed 4-tym podziałem. — Będziemy walczyć dalej!**

Londyn, 20 marca.

(Biuro Reutera.) Urząd spraw zagranicznych ogłasza następujący komunikat:

Prezydent ministrów i ministrowie koalicyi od spraw zagranicznych uważają za swój obowiązek przyjąć do wiadomości polityczną zbrodnię, której pod nazwą niemieckiego pokoju dokonano na narodzie rosyjskim.

**Gdy pokój niemiecki się ziścił, okazało się, że równa się on inwazyi na Rosyę, zniszczeniu lub zabraniu rosyjskich środków obronnych i rosyjskich krajów na rzecz Niemiec. Był to więc sposób postępowania, który nie różnił się od aneksyi, mimo że wyrazu tego troskliwie unikano.**

**Pocóż tracić wiele czasu na omawianie obiecanek Niemiec, które w każdym okresie historyi, czy gdy napadli na Śląsk, czy gdy podzielili Polskę, okazywali się zawsze niszczycielami narodowej niezawisłości,** nieugiętym wrogiem godności ludzkiej cywilizowanych narodów. **Polska, której bohaterski duch przetrwał najokropniejszą z narodowych tragedyj, zagrożona jest czwartym podziałem,** zaś aby jeszcze zwiększyć jej cierpienia, owe decyzye, które jej mają odebrać ostatnie ślady niepodległości, oparto na złudnych obietnicach wolności.

**Nie możemy uznać i nie uznamy takich układów pokojowych.** Nasze cele są odmienne. Walczymy i będziemy walczyć dalej, aby położyć raz na zawsze kres tej polityce niszczenia, i nie pozwolić, by ona zapanowała zamiast pokojowego panowania zorganizowanej sprawiedliwości.

# Protest młodzieży czeskiej — z powodu traktatu brzeskiego.

W niedzielę 10 b. m. odbył się w Pradze wiec „młodej inteligencyi" (1500 osób) z porządkiem dziennym: „Prawo narodów stanowienia o własnym losie, a pokój na wschodzie."

Na wiec przybyli reprezentanci „Związku posłów czeskich": posłowie Funk, Wyszkowski, dr Soukup i dr Winter.

Przewodniczący powitał delegatów polskich, co przyjęto hucznymi oklaskami.

Imieniem południowych Słowian przemówił p. Pallavicini, następnie zabierał głos delegat młodzieży z Krakowa.

Drugi reprezentant polski odczytał **oświadczenie delegatów młodzieży polskiej,** protestujące przeciw traktatowi brzeskiemu i wzywające do wspólnej pracy nad ratowaniem zagrożonych dóbr narodowych Polaków i Czechów.

Wiec czeskiej „młodej inteligencyi" przyjął następnie rezolucyę: W myśl prawa o samostanowieniu narodów wiec potępia czwarty rozbiór Polski, zawarty w traktacie brzeskim i oświadcza się za wspólną z młodzieżą polską i południowosłowiańską walką o demokratyzacyę narodów.

# O internowanych legionistów.

„Wiek Nowy" donosi:

„Według informacyi, jakie tu nadeszły świeżo z Huszt, przybycie na inspekcyę gen. Kanika było o tyle korzystne, że zmieniono wikt dla legionistów z wiktu jeńców na zwykły wikt wojskowy. Brak jednak wielu rzeczy. U władz węgierskich wyjednano zakupienie pewnej ilości cukru i herbaty, dwa hektolitry wina i dwa cetnary białej mąki dla chorych.

**Z kraju trzeba posyłać nie tyle pieniądze, ile raczej naturalia, bo na miejscu trudno o większe zapasy. Na założenie herbaciarni nie pozwolono.**

**W Huszt znajduje się około 3500 legionistów. Tym, których już przesłuchano i których nie uznano winnymi, pozwolnoo chodzić swobodnie po mieście, a oficerom także mieszkać w mieście. Gen. Zieliński mógłby już wyjechać, nie chce jednak opuszczać żołnierzy, którzy wogóle są przybici i trzeba im dodawać otuchy. Proszą zwłaszcza o książki i gazety.**

Królewiaków pomieszczono osobno w Tarasskent. Jest ich około 500. Artylerya w sile około 700 ludzi z kapitanem Łapińskim, znajduje się w Szeklencze. Major Zagórski pozostaje w Huszt.

# W sprawie wyżywienia ludności robotniczej.

W ubiegły piątek odbyła się w parlamencie konferencya między rządem a klubem niem. posłów socyalistycznych, na której posłowie przedłożyli cały szereg niedomagań i braków w zakresie wyżywienia ludności robotniczej. W szczególności zwrócili uwagę rządu na to, że **nowe zmniejszenie racyi ziemniaków i tłuszczu** stosunki żywnościowe doprowadziłyby do stanu, którego by się już znieść nie dało. Ponadto robotnicy w warsztatach i na kolejach skarżą się na zbyt niskie wynagrodzenie, nie stojące w żadnym stosunku do płac w innych przedsiębiorstwach. **Wzburzenie wśród klasy robotniczej wzmaga się jeszcze przez to, że zawiodła nadzieja na bliskie zakończenie wojny.**

Prezydent ministrów w odpowiedzi oświadczył, że istotna poprawa warunków żywnościowych może nastąpić w miarę importu artykułów z Rumunii i Ukrainy. Co się tyczy robotników warsztatowych i kolejarzy, zamierza rząd **w najbliższym czasie przyjść im z jednorazową pomocą** w ramach udzielonych w grudniu zapomóg. — Również zostanie wszczęta wkrótce akcya w sprawie dostarczenia odzieży dla nieumundurowanych kolejarzy.

# Zamordowanie polskiego wójta w Samborskiem.

„Gazeta Wieczorna" pod tytułem „Ohydny mord polityczny" pisze:

Donoszą tutaj z Sambora o następującym niesłychanym wprost fakcie: We wsi Korniłowice, obok miejscowości Dublany-Kranzberg w powiecie samborskim znaleziono wczesnym rankiem na ulicy wiejskiej jakiegoś człowieka tak strasznie zmasakrowanego, że wprost nie można było w pierwszej chwili ustalić identyczności nieszczęśliwego. Przeniesiono go natychmiast do jednej z pobliskich chat i rozpoczęto energiczny ratunek, który doprowadził do tego, że ranny odzyskał chwilowo przytomność. Okazało się wówczas, że jest on wójtem Korniłowic, Polakiem, który, jak zeznał, **przez miejscowych chłopów ruskich został pobity kołami tak straszliwie za to, że podpisał protest polski przeciw oderwaniu Chełmszczyzny.** Po obmyciu krwi i założeniu prowizorycznego opatrunku przewieziono go do Sambora, gdzie za kilka dni zmarł w szpitalu. Władze wdrożyły śledztwo, które toczy się w dalszym ciągu. Wynikiem dotychczasowych dochodzeń jest aresztowanie kilkunastu **chłopów ruskich** w Korniłowicach.

# Po porażce „niezależnych" socyalistów w Berlinie.

Ostateczny wynik: Wiszel (z większości) 28.887 głosów, dr Breitscheid (niezależny) 18.943 głosów, wszystkie partye burżuazyjne razem 20 tys. — Wybory ściśle 26 marca. Zwycięstwo Wiszla nie ulega wątpliwości.

Prasa „niezależnych" przypisuje porażkę głównie brakowi własnego organu w Berlinie, podczas gdy „Vorwaerts" energicznie agitował za Wiszlem, dalej trudnościom policyjnym, ograniczającym swobodę ruchów niezależnych, podczas gdy Scheidemannowcy zmobilizowali cały sztab urzędników partyjnych i zawodowych, oraz posłów, wreszcie szowinistycznej agitacyi większości, prowadzonej celem skaptowania wyborców niezdecydowanych i drobnoburżuazyjnych.

„Vorwaerts" powiada, że obecnie — jak pokazują berlińskie i poprzednie wybory — „niezawiśli" nie mają ani jednego pewnego okręgu. Uratować ich — przy najbliższych wyborach — mogłoby jedynie proporcyonalne głosowanie (według nowych projektów), lecz właśnie „niezawiśli" — dziwna ironia — zajęli stanowisko **przeciwko** proporcyonalności.

Prasa burżuazyjna — rzecz charakterystyczna — ogromnie cieszy się z wyniku wyborów wraz z „Vorwaertsem." Urzędowa „Nordd. Allg. Ztg." stwierdza, że wynik wyborów jest przyjemną niespodzianką: **pokazało się bowiem, że ludowi w Niemczech więcej przemawia do przekonania styl Ludendorffa, niż bieg myśli partyi niezależnych.** Wszechniemiecka prasa pisze o wyniku że zwycięstwo swoje Wiszel zawdzięcza silnie nacyonalistycznemu pierwiastkowi w swych mowach, które tylko pewnemi odcieniami różniły się od poglądów nieprzyjaciół politycznych z prawicy.

## Z Komunikatu niemieckiego.

Berlin, 19 marca.

Zachodni teren wojny:

Front wojsk ks. Ruprechta. Wojska szturmowe pruskich, bawarskich i saskich dywizyj wykonały we Flandryi skuteczne wywiady, przyczem pojmały przeszło 300 Belgijczyków.

Front ks. Albrechta: Na wielu miejscach lotaryńskiego frontu, w Wogezach i w Sundgau żywa działalność Francuzów.

Z innych terenów wojny niema nic nowego.

## Z miasta i z kraju.

Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny na intencyę Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Przez cały dzień za pozwoleniem Magistratu odbywała się sprzedaż odznak i podobizn Komendanta na samoobronę narodową.

Rada miasta Krakowa odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 21 b. m. o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny obejmuje między innemi: podwyższenie dodatków drożyźnianych dla urzędników miejskich, taryfę kominiarską, regulacyę niektórych ulic, oraz szereg drobniejszych spraw.

Kurs dla działaczy oświatowych urządzony przez Uniwersytet Ludowy odbędzie się w dn. 25, 26, 27 i 28 b. m. nie w „Zniczu“, a w szkole im. Ramultowej ul. Biskupia 7.

Zgłoszenia przyjmuje Sekret. Uniw. Lud. ul. Zwierzyniecka 14 codziennie od 5—7, zaś 24 od 12—1 i od 6—7.

P. Aleksander, kolejomistrz z W. Łożańskiej, prosi nas o ogłoszenie, że bynajmniej nie był przeciwny stanowisku ogółu kolejarzy w dniu 18 lutego. Zapewnia, że pracując w Woli Łużańskiej nigdy nie występował przeciwko centralnej organizacyi kolejarzy i obiecuje, że także w przyszłości występować nie będzie.

Joffe ambasadorem w Berlinie. Były przewodniczący rosyjskiej delegacyi pokojowej w Brześciu Litewskim, Joffe, został zamianowany ambasadorem w Berlinie.

## NADESŁANE.



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa. Kraków. Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).